

Lub
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

26/4 7078 Jz.
Pocztą polową 53 *21/IV* 1920 r. *aa*

Oddział II informacyjny

Ew8. Nr. *1*7676/II

DO
ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

Przedkłada się w załączeniu do wiadomości raport Kapitana Morstina No. 409/A o poglądach Pułkownika Chardigny.

Za zgodność:

124.
Szef Sztabu Generalnego

S I K O R S K I .

Otrzymują:

w. z. Sikorski
Ajutantura Gen. Nacz Wodza *gypk*

General Podporucznik.

P. Minister S. Wojsk.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. *7078 Jz* dnia *24* *IV* 19 *21* r.

złoty Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POLSKA MISJA WOJSKOWA

 we FRANCJI.

P a r y ż dn. /IV-21

O d d z i a ł II N a c z e l n e g o Dowództwa W.P.

w W A R S Z A W I E .

Jechałem z Warszawy do Paryża z pułkownikiem Chardigny . Pułkownik , który słyszał o mnie od Marszałka Foch'a I generała Weygand'a rozmawiał ze mną bardzo otwarcie o swoich spostrzeżeniach i zamiarach. Ze względu na stanowisko które zajmuje , uważam że stosowne streścić jego wywody , sądząc iż mogą być użyteczne .

Pułkownik Chardigny wyjeżdżał pod wrażeniem rozmów , które miał w Warszawie z Naczelnikiem Państwa i z reprezentantami rządu. Twierdzi on że sprawa Wilna nie może być załatwiona tak prędko jakby to należało zrobić z powodów które tkwią w łonie sanego rządu polskiego. Rząd polski według jego zdania nie ma obecnie jasnego programu w sprawie załatwienia kwestji litewskiej. Jasny program ma Naczelnik Państwa ale nie ma siły by go przeprowadzić . Sprawa Wileńska mówił dalej dotyka żywotnych interesów nie tylko Polski ale i całej Europy. Europa chce mieć pokój na Wschodzie. Pokój ten o tyle może być zapewniony , ile Polska załatwi swoje sprawy granic wschodnich tak , że nigdy nie przyjdzie do konfliktu z przyszłą Rosją.

Na to zapytałem jak sobie wyobraża powstanie tej przyszłej Rosji bo według naszych informacji które powoli zaczynają dochodzić do także do wiadomości rządu francuskiego, Rosja może odbudować się tylko częściowo. Nie można liczyć na przewrót w Rosji w innej formie , jak w tej że jej Kresy będą ekonomicznie od niej odpowiadać.

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

Pułkownik odpowiedział że zupełnie uznaje słusność tych poglądów i że dlatego właśnie Polska polityka powinna dążyć do tego by nasza Ojczyzna była Centrum atrakcji dla narodów , które od Rosji będą odpadać. Ale zarzuca nam Pułk. Chardigny , że nie idziemy w polityce naszej w myśl tych zasad , że przeciwnie na Kresach Rzeczypospolitej prowadzimy politykę nacjonalistyczną że zamykamy szkoły białoruskie i litewskie , prześladujemy te narody ich język i zwyczaje. Idea federacji państw odpadłych od Rosji którą wysunął Marszałek Piłsudski jest dziś pogrzebana w opinii polskiej. Marszałek Piłsudski stracił wpływ na politykę polską co pułkownik Chardigny uważa za największe nieszczęście i jak mnie zapewniał będzie to wszędzie głośił wobec Anglików i Francuzów.

Zapytałem co myśli teraz robic w sprawie Wilna. Powiedział że będzie się starał odwlekać wszelkie rozstrzygnięcia , najwpierw do decyzji w sprawie Górnego Śląska , później o ile się da do nowych wyborów w Polsce. Może z nich się wyłonic rząd , który będzie miał zdecydowaną politykę w sprawie Litwy , który podejnie ideę unii narodów pod protektoratem Polski. Rząd który będzie wewnętrznie organizował kraj a nie przeszkadzał w pracy nad jego produkcją i przez to uczyni Polskę pod względem ekonomicznym centrum atrakcji dla wyniszczonej narodów żyjących pod bolszewickim regime'm. Mówił iż jest przekonany że takiemu rządowi Europa powierzy mandat odbudowy Rosji , uznając jako rzecz nienaruszalną linję traktatu ryskiego.

O Litwinach mówi Płk. Chardigny że są albo germanofilami albo rusofilami , muszą być wzięci w opiekę i sami nie mogą istnieć , bo zdradzą zawsze albo z Niemcami albo z bolszewikami , gdy się nadaży ku temu sposobność. Są to chłopcy którym trzeba rzadzić . Jedynie Polska jest uprawniona do tej władzy. Pułk.Chardigny tłumaczył się bardzo z zarzutów , które mu robią że jest rusofilem. Rusofilami mogą być ci francuzi w Paryżu

którzy są pod wpływem emigrantów rosyjskich ale nie człowiek patrzący się zbliżka na stosunki które w bolszewji panują. Jeszcze raz mi powtórzył że nie wierzy w odbudowę Rosji, jako potęgi która by wywierała wpływ na Europę środkową.

Z całej tej rozmowy odniosłem wrażenie że Płk. Chardigny nie jest dla Polski zle usposobiony t.zn. że krytykując obecne stosunki ostro, wyznacza jednak Polsce doniosłą rolę na Wschodzie. Ale jest to człowiek uparty któremu niełatwo wybić z głowy pojęcie i sądów które sobie raz wyrobił na podstawie słusznych lub niesłusznych spostrzeżeń. I tak rozżalony na narodowych demokratów, twierdzi iż partja ta świadomie zaprzepaszcza sprawy Litwy by na złość zrobić marszałkowi Piłsudskiemu i ukuć broń przeciwko niemu. Ze obecny rząd dąży do tego świadomie; by stracić Litwę dlatego że element polski, który tam przeważa to są więksi właściciele ziemscy. Ze wreszcie ci ziemscy właściciele zaslepieni nacjonalistyczną polityką wolą stracić swoje majątki i swój wpływ niż ustąpić w czeńkolwiek ze swych dawnych prerogatyw. Jednem słowem jest on niekontent ze wszystkich i resztuje swoje poglądy w tem zdaniu że tylko dyktatura Marszałka Piłsudskiego mogłaby Kresy dla Polski uratować i ją samą zrobić potęgą na Wschodzie Europy.

M O R S T I N .

Kapitan.

za zgodność odpisu:

Dygałkpt.

